Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr. | Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 61 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 25 maja 1933 r. | Rok XIII

Pakt czterech mocarstw

Dzieło „anioła pokoju“ Mussoliniego wydaje „owoce“

LONDYN. Cała prasa londyńska w prawie jednobrzmiących depeszach z Rzymu potwierdza, że zasady paktu czterech mocarstw zostały w Rzymie ustalone, oraz że parafowanie tekstu nastąpi w Genewie w ciągu bież. tygodnia.

Dzienniki podkreślają, że pierwotny projekt uległ znacznym zmianom, redakcja proponowana obecnie ma na celu uspokojenie małej ententy co do tego, że pakt czterech mocarstw w niczem nie ma być równoznaczny z dyrektorjatem czterech mocarstw.

Również w sprawie rewizji traktatów nastąpić miało wycofanie się z poprzedniego stanowiska. Obecnie nie ma mowy o żadnem narzuceniu rewizji, gdyż wszelka akcja rewizyjna pozostawiona jest Lidze Narodów.

Co do rozbrojenia, pakt podkreślać ma wyraźnie, że może ono być osiągnięte etapami. Wyszczególnienie jednak tych etapów pozostawia się Genewie.

„Daily Herald“ stwierdza, że wobec przeredagowania go w powyższym sensie, pakt jest tylko nieszkodliwą deklaracją czterech mocarstw, co do współpracy w interesujących je sprawach w atmosferze przyjaźni i porozumienia.

„Times“ wysuwa następujące 4 korzyści, wynikające z zawarcia paktu: po pierwsze — współpraca czterech wielkich mocarstw zapobiegnie obecnemu podziałowi Europy na dwa obozy ze sprzecznemi interesami, po drugie — współpraca w formie odpowiadającej obecnemu projektowi wywrze wpływ uspakajający na mniejsze państwa, po trzecie — odprężenie polityczne będzie miało zbawienny wpływ na konferencję ekonomiczną, której utoruje drogę i po czwarte — pakt równocześnie da Niemcom moralną satysfakcję, a Francji dodatkową gwarancję bezpieczeństwa.

Dla tych wszystkich powodów „Times“ uważa, że można oczekiwać, iż pakt odpowie swemu zadaniu zabezpieczenia pokoju na okres 10-letni.

BERLIN. Biuro Conti komunikuje: w niemieckich kołach miarodajnych oświadczają, że krążące dziś przed południem wiadomości o zakończeniu rozmów w sprawie paktu 4-ch są nieścisłe. Wprawdzie dzięki ostatnim rokowaniom premjera pruskiego Goeringa w Rzymie sprawa posunęła się naprzód, jednakże rokowania nie zostały jeszcze doprowadzone do końca. Istnieje nadzieja bliskiego ich zakończenia w sensie pozytywnym. Ambasadorowie zainteresowanych mocarstw w Rzymie zostali zaproszeni na dziś wieczór do ministerstwa spraw zagranicznych celem kontynuowania rozmów.

CO PISZE PRASA FRANCUSKA?

PARYŻ. Agencja Havasa donosi że według wiadomości ze źródeł angielskich — Francja, Wielka Brytanja, Niemcy i Włochy zaakceptowały nowy projekt paktu czterech mocarstw, którego tekst wysłany został jakoby już do Genewy, gdzie ma być oficjalnie parafowany. Premjer pruski Goering miał dojść do zupełnego porozumienia w rozmowie z ambasadorem Francji w Rzymie de Jouvenelem.

Prasa francuska w dalszym ciągu zachowuje się z rezerwą wobec wszystkich obiegających na ten temat pogłosek.

„Petit Journal“, który, jak się zdaje, najlepiej syntetyzuje ogólne stanowisko prasy, pisze, że Mussolini osobiście jakoby opracował nowy projekt paktu, któremu obecnie, po starannem przejrzeniu, poprawieniu i wygładzeniu, brakuje tylko parafy stron zainteresowanych. Nikt w Rzymie, ani też gdzieindziej nie wiedział o nowej redakcji tego projektu i nikomu nie wiadomo, w jakim stopniu Mussolini uwzględnił uwagi Daladiera, zastrzeżenia Wielkiej Brytanji oraz idee Roosevelta. Niemniej nastroje kół politycznych są optymistyczne.

Narazie wystarczy zanotować, że Mussolini zamierza wyjaśnić swą tezę — pisze dalej dziennik. Zaczekajmy więc na to, ograniczając się do przypomnienia, że premjer Daladier od samego początku rozmów w sprawie paktu wyszczególniał warunki, pod któremi Francja zgodziłaby się przystąpić do gry. Jeśli więc nowy tekst przyjęty został przez Daladiera i Paul Boncoura, to widocznie udzielono nam niezbędnych zapewnień, dotyczących mniejszych państw. Co do dalszego rozwoju sytuacji w Genewie dziennik uważa, że nadeszła chwila porzucenia taktyki manewrów kuluarowych i przemówienia jasno i wyraźnie, z ostatecznem ustaleniem odpowiedzialności.

Dzienniki zamieszczają pogłoski, jakoby Norman Davis miał udzielić Francji zapewnień w sprawie bezpieczeństwa i ułatwić jej przyjęcie planu Mac Donalda, który, jak pisze „Le Populaire“ zaakceptowany został w głównych zarysach przez premjera Daladiera.

Pierre Dominique w „La Republique“ tłumaczy gorączkowe dążenia Mussoliniego do zawarcia paktu 4-ch obawą przed Anschlussem i w konsekwencji przed bezpośredniem sąsiadowaniem z potęgą germańską w Brennerze i w niedalekiej odległości od Triestu. Dlatego też premjer włoski pragnąłby stworzenia federacji chorwacko - węgiersko-austrjackiej przy jednoczesnem rozczłonkowaniu Jugosławji. Francja stanęła znów w obliczu paktu 4-ch. Jest to gra poważna — kończy Dominique.

Emil Bure w „L'ordre“ pisze: „BACZNOŚĆ! NASI ALJANCI WSCHODNI NADSŁUCHUJĄ! Jeżeli dowiedzą się że Francja ZWIĄZAŁA SIĘ ZE ZWOLENNIKAMI REWIZJI TRAKTATÓW, OPUSZCZĄ JĄ I MITTEL EUROPA WYJDZIE ZE SFERY MARZEŃ. Federacja europejska ze stolicą w Berlinie stanie się faktem dokonanym“.

Autor artykułu ATAKUJE min. PAUL BONCOURA i AMBASADORA DE JOUVENELA, twierdząc, iż PONOSZĄ ONI ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NIEBEZPIECZEŃSTWO w jakiem znajduje się obecnie Francja.

„La Liberte“ podkreśla, iż przystępując do paktu rzymskiego Francja ryzykuje utratę swoich najcenniejszych sojuszników. W gruncie rzeczy podpisze ona tylko akt swojej abdykacji. Prezydent Roosevelt w dobrej wierze wytworzył warunki, które pozwoliły rozwinąć się koncentrycznemu atakowi na Francję.

„Journal Des Debats“ powołując się na opinję Benesza twierdzi kategorycznie iż pakt 4-ch prowadzi bezpośrednio do wojny. Nawiązując do słów jednego z działaczy hitlerowskich, iż żadne rozbrojenia nie mogą przeszkodzić narodowi do chwycenia za broń, jeżeli tego będzie chciał. „Journal Des Debats“ zwraca uwagę, iż byłoby szczytem naiwności wierzyć w pacyfistyczne deklaracje obecnego rządu Rzeszy. Kończąc swe uwagi, dziennik zapytuje z goryczą, czy premjer Daladier mógłby zgodzić się na tak niebezpieczne upokorzenie. W tymże samym dzienniku Pierre Bernus pisze: „RZĄDY POLSKI I MAŁEJ ENTENTY OD TEJ CHWILI POSTĘPOWAĆ BĘDĄ NAPEWNO KONSEKWENTNIE. CZAS JEST JESZCZE NAPRAWIĆ BŁĄD, NIESTETY JEDNAK DEKLARACJE MIN. PAUL BONCOUR SĄ BARDZO MAŁO UPSPAKAJAJĄCE.

ZASTRZEŻENIA PRASY NIEMIECKIEJ.

BERLIN. Prasa niemiecka z wielką rezerwą informuje o stanie rokowań rzymskich w sprawie paktu czterech, dementując wiadomości zagraniczne o zakończeniu rozmów rzymskich, dzienniki niemieckie ograniczają się do stwierdzenia, że przypuszczalnie już w najbliższych dniach „Rokowania dyplomatyczne będą mogły być ukończone na korzystnej podstawie“.

„Vossische Zeittung“ pisze: „Kto śledził przebieg pertraktacyj o pakt i kto przypomina sobie ostry sprzeciw Francji oraz cofnięcie się Anglji, nie będzie miało żadnych złudzeń, by pierwotny plan Mussoliniego został przez mocarstwa zaakceptowany. Dziś zapytać należy tylko, ile z tego pańtu jeszcze pozostało.

Hitlerowski „Angriff“ podkreśla, że „stanowisko mocarstw wobec niemieckich żądań rozbrojeniowych nie może przyczynić się do przyśpieszenia zawarcia paktu.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ oświadcza, że naród niemiecki z sympatją powitałby realizację planu Mussoliniego w formie, nadającej się do przyjęcia, ale 10-letni rozejm polityczny, który pakt czterech ma zagwarantować, będzie możliwy do zniesienia tylko, o ile idea rewizji pokojowej nie zostanie pogrzebana w formułach dyplomatycznych

MIN. BECK O PAKCIE.

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych płk. Józef Beck udzielił przedstawicielowi pisma „United Press“ wywiadu w sprawie „paktu czterech“, w którym oświadczył:

— Projekt ten chce stworzyć nowy system stosunków międzynarodowych w Europie. Należy jednak z całą odpowiedzialnością zdawać sobie sprawę z tego, że bardzo łatwo jest burzyć stare, choćby niedoskonałe metody, na tym terenie istniejące, bez osiągnięcia nowych i praktycznych sukcesów.

Zamierzony „pakt czterech mocarstw“ stoi mojem zdaniem, w całej pełni przed tem niebezpieczeństwem.

Półurzędowa agencja „Iskra“ podaje równocześnie, że wiadomość o „pakcie czterech“ nie zaskoczyła opinji politycznej w Warszawie. Przypuszczano tam, że kierownicy polityki zagranicznej wielkich mocarstw, zaangażowawszy się w tym pakcie chcieliby go doprowadzić ze względów prestiżowych choćby w tej formie do skutku.

Stanowisko Polski wobec „paktu czterech“ jest negatywne bez względu na to, czy Polska byłaby powołana do współpracy, czy nie.

Ambasadorowie polscy w Paryżu i w Londynie przedstawili to stanowisko ministrom spraw zagranicznych Anglji i Francji.

Twórcy „paktu czterech“ nie mogą łudzić się ani przez chwilę, że zdołają swoją wolę narzucić komukolwiek i wymóc na kimkolwiek poszanowanie dla jakichś postanowień, nie przewidzianych traktatami.

Polska jest państwem suwerennem i będą ją obowiązywały tylko takie postanowienia i pakty, w których uchwalaniu i dyskutowaniu brała udział i pod któremi złożyła swój podpis.

Ameryka przystąpi do Ligi Narodów i paktu czterech mocarstw?

LONDYN. Urzędowe koła brytyjskie bez entuzjazmu przyjmują nadchodzące z Rzymu wiadomości o pakcie 4-ch mocarstw. — Przyznając, że sprawa ta posunęła się naprzód, wspomniane koła wskazują wyraźnie na fakt, że porozumienie dotyczy nie tyle rządu brytyjskiego, ile narazie ambasadora Wielkiej Brytanji w Rzymie, który w danym wypadku nie występował na skutek inicjatywy z Londynu, lecz ulegał inicjatywie szefa rządu, przy którym jest akredytowany. Życzliwy stosunek Wielkiej Brytanji do proponowanego obecnie zmienionego projektu Mussoliniego nie przesądza jeszcze stanowiska rządu brytyjskiego, który wogóle nie zna dotychczas tekstu paktu i nie zajmował się nim. Aczkolwiek rząd brytyjski w zasadzie popiera myśl paktu 4-ch mocarstw, to jednak — zdaniem jego — pakt winien być w zgodzie z poczynaniami, które podejmowane są obecne w Genewie w zakresie rozbrojenia, a w szczególności z orędziem prezydenta Roosevelta i z dzisiejszą deklaracją Normana Davisa. Do tej deklaracji koła, zbliżone do Foreign Office, przywiązują jaknajwiększą wagę, uważając, że stanowi ona najdalej idący dowód udziału Ameryki w rozstrzyganiu istotnych i decydujących zagadnień międzynarodowych. Na podstawie dzisiejszej deklaracji Normana Davisa, można powiedzieć, że Stany Zjednoczone, jakby należały już do Ligi Narodów, wobec czego pakt 4-ch mocarstw musi ulec przekształceniu. W Londynie rozważają już dziś konieczność zamiany paktu 4-ch mocarstw na pakt 5-ciu, czyli z udziałem Ameryki, a w każdym razie podkreślają konieczność przystosowania paktu rzymskiego do postulatów deklaracji amerykańskiej.

—o—

ZJAZD ZARZĄDÓW POWIATOWYCH ZWIĄZKU STRZELEKIEGO O. K. VIII.

TORUŃ. W ub. niedzielę odbyła się odprawa zarządów powiatowych Związku Strzeleckiego okręgu pomorskiego. Przybyłego z Warszawy komend. Zw. Strzeleckiego płk. Rusina powitały na dworcu władze okręgowe Związku Strzeleckiego oraz kompanja honorowa strzelców ze sztandarami i orkiestrą. Podczas obrad, które zaszczycił swą obecnością p. wojewoda pomorski Kirtiklis, członkowie prezydjum okręgu złożyli sprawozdania, poczem wywiązała się dyskusja. Po dyskusji zabrał głos płk. Rusin który omówił zadania i wytyczne prac na najbliższy okres.

Zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i premjera Jędrzejewicza.

—:o:—

AUSTRJA JEST PAŃSTWEM WOLNEM.

WIEDEŃ. Kanclerz Dollfuss wygłosił przemówienie transmitowane przez radjo, w którem podkreślił z naciskiem że Austrja jest państwem wolnem i niepodległem i że pragnie niem nadal pozostać. Kanclerz podkreślił, że w Austrji każdy obywatel korzysta z pełnych praw. Zadaniem dziejowem Austrji jest pośrednictwo między narodami. Prasa przypisuje mowie Dollfussa wielkie znaczenie, gdyż wyraża ona credo politczne nietylko rządu, lecz także narodu austrjackiego.

—o—

DEMARCHE AUSTRJI.

WIEDEŃ. „Der Morgen“ donosi, że ponowne zaaatakowanie Austrji przez ministra Francka spowoduje demarche u rządu niemieckiego. Rząd austrjacki złoży protest przeciwko mowom oficjalnych przedstawicieli Niemiec, skierowanym przeciwko niepodległości Austrji. „Der Morgen“ wywodzi, że rząd Hitlera, pragnie powetować na Austrji niepowodzenia swej polityki zagranicznej. Coraz bardziej ujawnia się chęć niemców hitlerowskich wszczęcia gwałtownej akcji na rzecz Anschlussu. Rząd austrjacki powinien poczynić odpowiednie kroki. aby wybić Niemcom z głowy tę iluzję.

—:o:—

CZY PEKIN PADNIE?

TOKIO. Wojska japońskie znajdują się w odległości 2 mil od Pekinu. Według informacyj, nadchodzących z frontu do dzienników japońskich, dzisiaj popołudniu należy oczekiwać wkroczenia pierwszych oddziałów japońskich do miasta.

Japońskie ministerstwo wojny przypuszcza jednak, iż uda się uniknąć okupacji Pekinu.

—o—

PRASA SZWAJCARSKA O PREZ. MOŚCICKIM.

BERN. Poczytny szwajcarski tygodnik ilustrowany „L'Illustre“ zamieścił artykuł, poświęcony osobie Pana Prezydenta Mościckiego i jego pobytowi w Szwajcarji pióra prof. Castalli. Po skreśleniu biografji P. Prezydenta i streszczeniu jego działalności naukowej, autor w gorących słowach dzieli się wspomnieniami z długoletniego pobytu prof. Mościckiego w Fryburgu, gdzie dał się on poznać, jako wielkiej miary człowiek, patrjota i wielki zasłużony uczony. Artykuł ilustrowany jest licznemi fotografjami (dom mieszkalny prof. Mościckiego we Fryburgu, jego laboratorjum tamże, gabinet prezydenta na zamku itd.), oraz autografem Pana Prezydenta, skreślonym specjalnie dla „L'Illustre“, w którym wyraża on swe przywiązanie do Szwajcarji i Fryburga.

72-ga sesja Rady Ligi Narodów

GENEWA. 72-ga zwykła sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się pod przewodnictwem Meksyku. Na poufnem posiedzeniu z okazji ustalania porządku dziennego sesji delegat niemiecki Keller zakwestjonował wpisanie na porządek dzienny petycji obywatela niemieckiego z niemieckiego Górnego Śląska, Bernheima, w sprawie sytuacji żydów, wniesionej na podstawie art. 147 konwencji górnośląskiej. Delegat niemiecki ma wątpliwości, czy Bernheim może być uważany za przynależnego do mniejszości i czy może przedstawiać petycje z art. 147. Sekretarz generalny oświadczył w odpowiedzi, że otrzymawszy petycję, nie miał żadnych wątpliwości co do tego, czy Bernheim należy do mniejszości, ale jest gotów wobec tego rozpatrzeć argumenty rządu niemieckiego. W tej sprawie rada zarezerwołała sprawę wpisania tej petycji na porządek dzienny. Bernheim jest urodzony w Salzburgu, a naturalizowany w Wirtembergji. W ostatnich latach był stałym mieszkańcem Gliwic, a obecnie, uciekłszy z Niemiec, znajduje się w Czechosłowacji. Zapewne na tych okolicznościach będzie rząd niemiecki opierał swe żądanie uznania Bernheima za nienależącego do mniejszości.

—o—

Prowokacje hitlerowców

W Gdyni na ul. 10-tego Lutego zatrzymany został przez posterunkowego P. P. samochód niemiecki z flagą hitlerowską.

Pasażerów samochodu Bohnhoffa i Comessa obywateli niemieckich odstawiono do komisarjatu rządu, gdzie przeprowadzona w trybie doraźnym rozprawa karna, wykazała, że flagę hitlerowską przyczepił Bohnhoff. wobec czego komisarjat rządu wymierzył mu karę w wysokości 300 zł z zamianą na 30 dni dni aresztu. Ponieważ Bohnhoff nie mógł uiścić nałożonej grzywny, został przekazany sądowi grodzkiemi, celem zastosowania aresztu prewencyjnego. — Comesa zwolniono. W trakcie wyprowadzania obydwu niemców z komisarjatu rządu, samorzutnie zebrany tłum próbował obić eskortowanych. Policjanci z trudem utrzymali porządek, broniąc prowokatorów przed samosądem.

—o—

Rocznica walk o „Górę św. Anny“

BERLIN. W 12-tą rocznicę walk z powstańcami polskimi pod Górą św. Anny na Górnym Śląsku, odbył się w niedzielę wielki przemarsz oddziałów szturmowych z całego Górnego Śląska niemieckiego przy udziale około 15 tys. uczestników. W manifestacji wziął udział również prezydent policji Heines z Wrocławia, który w wygłoszonem przemówieniu zaznaczył m. in., że **Góra św. Anny była początkiem i zapowiedzią nadchodzącej Rzeszy, której powstanie datuje się w dniu 30 stycznia br.**

Od Redakcji: Okazji tej nie omieszkała wykorzystać dla celów propagandy wojowniczości i podtrzymania nienawiści względem Polaków — bowiem w godzinach popołudniowych słuchowisko, w którem przedstawiono fragment walki o górę św. Anny. Świst kul, terkot karabinów maszynowych, jęki rannych były muzyką tej audycji.

Hitler, w swej mowie zapewniał świat o duchu pokojowym Niemiec— ale słuchacze radjostacyj wiedzą dobrze, iż programy niemieckich radjostacyj przepojone są duchem militarystycznym, że nawet muzyka z płyt gramofonowych, to marsze niemieckich pułków ówczesnych, to pieśni nowych Niemiec.

Czas byłby, by Polskie Radjo po tak częstych wezwaniach prasy polskiej i abonentów — przeciwstawiło radjostacja w Wrocławiu. Nadała onasię propagandzie niemieckiej!

W oczach cudzoziemca

Marszałek Piłsudski nie pozwoli skrzywdzić Rzplitej

Specjalny wysłannik „Le Petit Parisien“ charakteryzuje w dłuższej korespondencji z Warszawy stosunek Polski do Niemiec, oceniając wielki spokój kół decydujących i społeczeństwa w ustosunkowaniu się do ostatnich wypadków w Rzeszy.

Korespodent tłumaczy sobie ten fakt głęboką znajomością duszy germańskiej w Polsce. Dla Polaków Niemcy są te same już niegdyś, jak w przeszłości, niema dla nich różnicy, czy u steru tych Niemiec stoi Bismarck, Bülow, czy Stresemann, Mueller czy też Hitler, dlatego Hitler nie był dla Warszawy niespodzianką. Drugim momentem pewności siebie jest głęboka świadomość wśród najszerszych mas, iż Marszałek Piłsudski nie pozwoli skrzywdzić Rzeczypospolitej, stojąc na czele doskonale zcrganizowanej armji.

Korespondent „Petit Parisien“ — stwierdza w zakończeniu — nie znalazł w sercach Polaków nienawiści do Niemiec. Podejrzliwość i nieufność, oto psychologiczne podstawy w stosunkach Polski do Rzeszy.

Dudziński na 3 miejscu

WIEDEŃ. Nastąpiło ogłoszenie wyników lotu gwiaździstego i alpejskiego. Komisja konkursowa przyznała w locie gwiaździstym, jak już wiadomo, pierwsze miejsce kpt. Bajanowi, drugie kpt. Dudzińskiemu, 3 włochowi Mattioli'emu.

W locie alpejskim pierwsze miejsce zdobył Jusipowitsch (Austrja) — 18.367 punktów, drugie Lombardi (Włochy) — 11.765 pkt., trzecie kpt. Dudziński 4850 pkt.

Punktacja ogólna (dwa loty razem) wypadła następująco: 1) Jusipowitsch— 22.116 pkt., 2) Lombardi — 17.352 pkt., 3) Dudziński — 12.709 pkt.

Uroczyste rozdanie nagród nastąpiło dziś wieczorem na bankiecie, wydanym w hotelu Bristol przez aeroklub austrjacki.

Kpt. Bajan i inż. Polturak odjechali dziś w nocy do Warszawy. Kpt. Dudziński i towarzysz jego kpt. Wojciechowski odlecą z Wiednia w środę.

Zasądzenie hitlerowców

Sąd grodzki w Chełmnie rozpatrywał w ub. sobotę m. in. sprawę o szkalowanie państwa polskiego. Otóż na ławie oskarżcnych zasiedli Wojciech Walter, Walenty Weiss, Brunon Lemon i Feliks Michalak. Akt oskarżenia zarzucał wymienionym, że w okresie od stycznia do połowy kwietnia br. kilkakrotnie wyrażali się ujemnie o urządzeniach państwowych przyczem oskarżony Walter groził, że „jak przyjdzie Hitler, wtedy on tj. Walter wskaże hitlerowcom, których „polaczków“ należy powiesić, a których rozstrzelać“. Oskarżony Weiss natomiast twierdził, że „przyjdzie ta chwila, kiedy 30.000 optantów dopominać się będzie o swoje prawa zapomocą noża“.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Słuchani świadkowie Grzegorek, Rachwalski i Śliwiński stwierdzają jednak kategorycznie, że oskarżeni Walter i Weiss się w ten sposób do nich kilkakrotnie wyrażali, czem zniewolili świadków do wniesienia oskarżenia.

Obrońca oskarżonych adwokat dr. Michalski postawił szereg wniosków, których sąd jednak nie uwzględnił. Po przemówieniach oskrażyciela publicznego i obrony sąd wydał wyrok, mocą którego zasądzeni zostali oskarżony Walter na karę aresztu przez 6 miesięcy i 250 zł. grzywny zaś oskarżony Weiss na karę aresztu przez 2 mies. i 50 zł. grzywny Oskarżeni Lemon i Michalak natomiast uwolnieni zostali od winy i kary.

—:o:—

P. PREZYDENT DZIĘKUJE.

WARSZAWA. Ze względu na ogromną ilość nadesłanych ze wszystkich stron kraju i zagranicy depesz gratulacyjnych z okazji ponownego wyboru prof Ignacego Mościckiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, Pan Prezydent R. P. polecił szefowi Kancelarji Cywilnej złożyć, za pośrednictwem prasy, serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom oraz osobom, które życzenia nadesłały.

—:o:—

PANCERNIKI SZWEDZKIE W GDYNI.

GDYNIA. W niedzielę przewidziane jest przybycie do Gdyni 2-ch pancerników szwedzkich, które będą rewizytowały flotę polską, która — jak wiadomo — składała wizytę w Sztokholmie w roku ubiegłym.

—o—

OTWARCIE WYSTAWY FILATELISTYCZNEJ W TORUNIU.

TORUŃ. W ramach obchodu 700-lecia m. Torunia dyrektor dep. Poczt i Telegr. p. Welcher dokonał otwarcia 2-ej ogólnopolskiej wystawy filatelistycznej w obecności naczelnika wydziału Poczt i Telegrafów Tylińskiego, w. wojewody p. Seidlitza, prezydenta miasta Bolta, inspektora armji gen. Maksymowicz-Raczyńskiego oraz przybyłych i miejscowych filatelistów. Wystawa obesłana jest bardzo licznie niezwykle cennemi zbiorami.

—o—

SYTUACJA W WOLNEM MIEŚCIE NIE DO ZNIESIENIA.

GENEWA. „Journal de Geneve“ poświęca obszerny artykuł sytuacji w Gdańsku, stwierdzając, że atmosfera w Wolnem Mieście jest nie do zniesienia. Incydenty, które miały miejsce w ostatnich czasach, stanowią niebezpieczeństwo, które wymaga bacznej uwagi Ligi Narodów. Omówiwszy sprawę związków zawodowych i walki politycznej w Gdańsku i stwierdziwszy, że policja gdańska jest całkowicie w rękach hitlerowskich, dziennik podkreśla żądanie opinji polskiej, aby policja została umiędzynarodowiona. Żądanie to — zdaniem pisma — jest podzielane przez wszystkie koła antynacjonalistyczne w Gdańsku. Liga Narodów — kończy dziennik — musi energicznie interwenjować w tej sprawie.

PODEJRZANY O ZABÓJSTWO Ś. P. CHUDZIKA.

LWÓW. W wyniku dochodzenia, prowadzonego w Brzozowie w sprawie skrytobójczego strzału, którego ofiarą padli ś. p. Chudzik i mjr. rezerwy Owoc, został w dniu wczorajszym z polecenia władz prokuratorskich zatrzymany pod zarzutem dokonania tej zbrodni Roman Jajko, urzędnik Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzozowie, którego odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Sanoku.

—o—

WALASIEWICZÓWNA STARTUJE W GRUDZIĄDZU.

Dziś, we środę po południu wyjeżdża z Warszawy do Grudziądza nasza znakomita lekkoatletka, Walasiewiczówna. Walasiewiczówna weźmie udział w spotkaniu lekkoatletek Grażyny warszawskiej z miejscowym Sokołem, broniąc barw Grażyny.

PRACUJESZ NA LĄDZIE — ODPOCZYWAJ NA MORZU!

WYCIECZKA NA „ZIELONE ŚWIĄTKI" DO KOPENHAGI

Linja Gdynia—Ameryka wzorem lat ubiegłych również i w bieżącym sezonie letnim urządza szereg wycieczek morskich na swych transatlantyckich statkach „Polonia", „Pułaski" i „Kościuszko".

Wycieczki te umożliwiają korzystanie tanim kosztem z przyjemnych wywczasów na morzu i lądzie — zapoznanie się z najważniejszemi ośrodkami kultury zachodniej, a przytem — nie mniej ważne w dobie obecnej — pokrzepią uczestnika fizycznie po całorocznej żmudnej pracy, czystem balsamicznem, kojącem nerwy powietrzem morskiem.

Kto zaznał rozkoszy takiej podróży morskiej ten bez zastrzeżeń i w tym roku pośpieszy spędzić swe wakacje na jednej z 8-miu wycieczek organizowanych przez Towarzystwo **Linja Gdynia—Ameryka**, gdyż przemiłe wspomnienia przy nadarzającej się okazji.

Najbliższa taka czterodniowa wycieczka odbędzie się na s/s „Pułaski" już w czasie Zielonych Świąt, t. j. od 4 do 7 czerwca br. do stolicy Królestwa Danji — Kopenhagi.

Wycieczka ta skalkulowana została znacznie taniej niż późniejsza, lipcowa wycieczka do Kopenhagi, ze względu na przedsezonowy okres, aby stać się dostępną najszerszym warstwom społeczeństwa. To też ceny biletów okrętowych które obejmują podróż morską, wyżywienie na morzu i lądzie, oraz wycieczki lądowe po Kopenhadze i okolicy, wynoszą zł 130 do 175. Okazję tę powinni wykorzystać wszyscy, ale przedewszystkiem ci, którzy nie odbyli jeszcze podróży morskiej statkiem transatlantyckim, i nie zapoznali się ze stolicą naszego najbliższego sąsiada morskiego — Danji.

Pobyt w stolicy Danji od wczesnego rana drugiego dnia Świąt do godziny 22 dnia następnego t. j. 6 czerwca poświęcony będzie zwiedzaniu jednego z najpiękniejszych miast Północy — siedliska sztuk pięknych, — ojczyzny szekspirowskiego Hamleta — Kopenhagi, oraz równie malowniczych jak historycznie ciekawych miejscowości Północnej Zelandji. Kopenhaga, obok wielu zabytków przeszłości posiada też nowoczesne oblicze, które zjednało jej w tej części Europy sławę Paryża.

Ażeby więc zapewnić sobie miejsce na tę wycieczkę należy nie zwlekać i zgłaszać się jak najrychlej do biur Linji **Gdynia—Ameryka** i wszystkich biur podróży.

Przydział kabin — podług zasady „Kto pierwszy ten lepszy" ponieważ ceny zostały ustalone tylko w dwu kategorjach, bez bliższego różniczkowania położenia kabiny.

W drodze powrotnej uczestnicy korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

WIADOMOŚCI POTOCZNE
Wąbrzeźno, dnia 24 maja 1933 roku

— **Zamiast wieńca** na trumnę śp. H. Zielińskiego, złożyli pp. Raczniewscy z Rzęczkowa 10,— zł na cele parafji Łążyń.

— **Zbiórka uliczna na „L. O. P. P."** przyniosła w niedzielę, dnia 14 bm. — 232,— zł, w niedzielę, dnia 21 bm. — 103,— zł — razem 335,— zł.

— **List Czytelników w sprawie niemczyzny w Wąbrzeźnie** — ogłoszony w ostatnim numerze naszego pisma spowodował, iż telefon naszej redakcji dzwonił częściej — aniżeli po ogłoszeniu wyroku Gorgonowej. — Część Czytelników dzwoniła w obronie swoich żon — paplących po niemiecku — niektórzy domagali się podania całkowitego nazwiska „EZeta" — grożąc sądem. Byli jednakowoż i tacy, którzy domagali się ogłoszenia pełnych nazwisk osób mówiących po niemiecku, by podejrzenie nie padło na nich, — byli i tacy, którzy podali redakcji obfity materjał o germanofilskich popędach niektórych tut. obywateli.

„EZecie!" znajdujesz naśladowców, którzy starają się o wyrugowanie niemczyzny z tut. terenu.

Powszechne zainteresowanie skupiło się też na autorze reprezentującym sumienie narodowe na terenie naszym, legendarnym już dziś „EZecie". Dociekania pilne, jednakowoż obecnie oświadczyć możemy, że vox populi w tym wypadku jest na błędnej drodze. —

Temu panu, który powiedział, iż ty „EZecie jesteś warjatem" oświadczamy, iż z powodu rzucenia słuchawki nie wysłuchawszy odpowiedzi, odpowiadamy tą drogą, iż warjatem, ale to rzeczywistym jest taki mąż, który zamiast pouczyć żonę — obraża Ciebie „EZecie" — dobrego Polaka i b. ochotnika Wojsk Polskich.

Sprawdziło się przysłowie „uderz w stół i nożyce...."

— **Lojalność tut. „Allgemeine Nachrichten für Pommerellen"**. — Musimy zanotować nowy przykład „lojalnego" postępowania tutejszego pisma niemieckiego. Otóż w nr. 59 z dnia 23 maja w wiadomości z Grudziądza podaje pismo to wiadomość, iż pewna pani— Niemka kupowała bilet kolejowy; kasjer nie mając drobnych — zamiast 10 gr dał owej pasażerce znaczek L. O. P. P.

Pani ta chciała znaczek ten użyć jako znaczek pocztowy i tam urzędnik poinformował ją o celu wydania tego znaczka. Notatkę tą kończy „A. N. f. P.": „**W taki to sposób wykorzystuje się nieświadomość publiczności**".

Pomijając fakt, iż każdy kupujący bilet jest zobowiązany — by miał odpowiednią ilość drobnych pieniędzy — chcemy zwrócić uwagę naszych Szan. Czytelników na fakt nielojalnego nastawienia Niemców w Polsce w tym wypadku tut. organu niemczyzny.

Wypadek, że kasjer wydał Niemce znaczek L. O. P. P. publikuje się odrazu w prasie niemieckiej, twierdząc, że jest to wykorzystywaniem nieświadomości publiczności.

Chcielibyśmy się zapytać Szan. Redaktora „Alg. Nachr. f. Pom." czy i on jest „nieuświadomiony" o celach i zadaniach L. O. P. P. —

Czy nie wie on o tem, że L. O. P. P. przygotowuje bierną przeciwgazową i przeciwlotniczą obronę zbiorową ludności kraju, nie wyłącza z akcji tej nawet owych „nieuświadomionych" Niemców;

czyż wobec takiego stanu rzeczy nie jest obowiązkiem Niemców mieszkających w Polsce — by i oni zrozumieli konieczność zbiórek na cele L. O. P. P.

Ciekawi jesteśmy, czy w momencie, gdy komuś się zachce urządzić „zabawkę" w rzucaniu bomb, czy wówczas ci Niemcy, którzy dzisiaj krzyczą, że dali 10 groszy na L. O. P. P. — czy ci rozumieją, że nie ponieśli żadnych ciężarów względem tej instytucji — nie przybiegną, by korzystać z urządzeń ochronnych L. O. P. P. Przecież ewtl. atak lotniczo-gazowy nie będzie robił różnicy rasowej i plemiennej, oszczędzając jednych, a wytruwając drugich.

A może.... zdołali się już nasi „lojalni obywatele" przeciw tej ewentualności zabezpieczyć?

Sądzimy, iż społeczeństwo i kupiectwo zrozumie nareszcie konieczność przeprowadzenia akcji bojkotowej zainicjowanej przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Podajemy fakty, by wykazać, że inicjatywa ta nie jest bezcelową — że jest ona koniecznością.

Zwłaszcza bojkot prasy niemieckiej w Polsce i ogłaszania się w takowej winno być przeprowadzone bezwzględnie.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbyło się wczoraj, dn. 23 bm. O godz. 19,30 zagaił zebranie przewodniczący p. dr. Piotrowski w obecności p. burmistrza i 18 radnych. Zebranie, które trwało do godz. 12,30, zajmowało się uchwalaniem budżetów przedsiębiorstw komunalnych: Elektrowni (referował kier. p. Domagała), Wodociągów, Kanalizacji i Jezior. Sprawy uchwalenia dodatków odroczono do zebrania następnego, które odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm.

Niezrozumiałem jest stanowisko Panów Radców; nikt nie przybył na zebranie Rady, by służyć ewtl. wyjaśnieniami.

Sądzimy, iż na sobotniem posiedzeniu zbierze się cały komplet Rady Miejskiej. — Uchwalanie bowiem nowych ciężarów na obywatelstwo, jest sprawą nader ważną. — Przy uchwalaniu niechaj Panowie Radni dostatecznie zastanowią się, czy można jeszcze na obywateli, płacących podatki — wyczerpanych walką z długotrwałym kryzysem, i różnolitemi podatkami nakładać nowe ciężary.

Zwrócimy tu jedynie uwagę na fakt najjaskrawszy — na wysokie ceny za siłę i światło w Wąbrzeźnie! Kupiectwo nie oświetla okien wystawowych, niedostatecznie oświetla składy, przedsiębiorca konkurować nie może z firmami innych miast — jedynie z powodu zbyt wysokich opłat.

Obawiamy się jedynie, że w razie gdy w dalszym ciągu podwyższać się będzie opłaty na rzeczy pierwszej potrzeby, jakim jest światło elektryczne i prąd, to w niedługim czasie światło lampy naftowej i świec stearynowych zastąpią elektryczność, która stanie się przystępną jedynie dla niewielu.

Dla szerokiego ogółu konsumentów niezrozumiałym jest również fakt podwyższenia ceny za prąd o 10 gr na kgw. Płacą oni bowiem już różne opłaty na Fundusz Pracy.

— **W związku** ze sprawozdaniem z rozpraw sądowych, wyjaśniamy, iż skazana K. Leskówna nie pochodzi i nie zamieszkuje w Wąbrzeźnie lecz w jednej z miejscowości powiatu.

— **Podziękowanie.** Zarząd T. C. L. dziękuje serdecznie za przyczynienie się do urządzenia i uświetnienia akademji publicznej w dniu 3 maja p. dyr. gimnazjum za udzielenie orkiestry p. prof. Berndtowi za przemówienie, Tow. Śpiewu „Lutnia" za piękny śpiew, p. Borowskiej za przygotowanie deklamacji zbiorowej harcerek, oraz p. Szkałatowi za piękne udekorowanie sali.

— **Lustracja T. C. L.** W dniu wczorajszym przeprowadził lustrację tut. Tow. Czytelni Ludowych — z ramienia Zarządu Głównego p. Miklaszewski z Poznania. Lustracja wykazała, iż obecny zarząd z energją przystąpił do pracy. Jest nadzieja, iż praca, wkładana przez ofiarnych członków zarządu w niedługim już czasie wykaże tut. Obywatelstwu, iż w tut. Kole T. C. L. rozpoczęto nowy okres — okres pracy twórczej.

— **Ważne dla rodziców i opiekunów.** Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu, ogłasza nazwiska osób, które są uprawnione do kształcenia uczniów w rzemiośle, grupy metalowej.

Do kształcenia uczniów są uprawnieni:

Powiat Wąbrzeźno: w zawodzie ślusarskim: Bronisław Dzwonkowski, Kowalewo; Bronisław Grabowski, Wąbrzeźno: Franciszek Gorkowski, Wąbrzeźno: Edward Sieg, Płużnica; August Samp, Kowalewo; Gustaw Sauer, Dębowa Łąka; Edward Steltner, Wąbrzeźno; Tomasz Zielaskiewicz, Kowalewo;

W zawodzie blacharskim: Jan Murawski, Wąbrzeźno; Antoni Studecki, Kowalewo; Stefan Winiarski, Golub.

— **Zapisy do Państw. Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Grudziądzu.** Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Grudziądzu zawiadamia, że egzamin wstępny na kurs pierwszy odbędzie się dnia 21 czerwca, oraz dn. 6 i 7 września br.

Szkoła przyjmuje uczniów w wieku od 14—20 lat, mających ukończone przynajmniej 4 klasy gimn. lub 7 kl. szkoły powszechnej.

Kandydaci muszą złożyć następujące dokumenty: 1) podanie rodziców, lub opiekunów o przyjęcie, 2) życiorys własnoręcznie przez kandydata napisany, 3) świadectwo szkolne, 4) metrykę urodzenia, 5) świad. lekarskie o stanie zdrowia, 6) dwie fotografje do przeglądu, 7) świadectwo moralności, o ile uczeń wystąpił ze szkoły przed rokiem czasu.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja Szkoły w Grudziądzu, ul. Ventzkiego 13, telefon 409.

— **Wpisy do gimnazjum w roku 1933.** — Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa przewiduje 4-letnie gimnazjum (po ukończeniu 6 kl. szkoły powsz.) z gimnazjum przechodzić będą uczniowie do 2-letniego liceum. W roku szkolnym 1933/34 w gimnazjum będzie otwarta I-sza klasa nowego typu gimnazjum 4-letniego.

Poniżej podajemy warunki egzaminu wstępnego do gimnazjum obecnie obowiązujące:

Młodzież wstępująca do klasy I-ej czteroletniego gimnazjum będzie przyjmowana na podstawie egzaminu wstępnego, który się odbędzie przed ferjami letniemi (po 15 czerwca). Do egzaminu będą dopuszczeni wszyscy zgłaszający się kandydaci, którzy ukończyli conajmniej lat 12, a nie przekroczyli lat. 16. Wśród kandydatów do egzaminu należy rozróżnić dwie grupy: a) takich, którzy się wykażą świadectwem ukończenia sześciu oddziałów szkoły powszechnej, względnie świadectwem ukończenia klasy 2-ej prywatnego gimnazjum o niepełnych prawach szkół państwowych i b) takich, którzy świadectw tych nie przedłożą.

O zakresie wymagań egzaminacyjnych stanowi program 6 oddziałów 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej, względnie I-ej i II-ej klasy gimnazjum (progimnazjum) według dawnego ustroju — zależnie od deklaracji kandydatów. Egzamin odbędzie się z języka polskiego, przyrody oraz arytmetyki z geometrją. Przy egzaminie z języka polskiego należy sprawdzać również przygotowanie kandydata z historji, przyrody i geografji.

Kandydaci, którzy ukończyli 6 oddziałów publicznych szkół powszechnych 3, 4 i 5-klasowych, zdają nadto egzamin uzupełniający z języka obcego nowożytnego.

Kandydaci z grupy b) zdają pełny egzamin ze wszystkich przedmiotów w zakresie programu 6-ciu oddziałów 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej.

Egzaminy wstępne w Państw. Gimn. Koeduk. w Wąbrzeźnie odbędą się w dn. 16 i 17 czerwca 1933. Zgłoszenia przyjmuje już teraz Dyrekcja Gimnazjum.

Wielkie zebranie Z. O. K. Z. w Król. Nowejwsi

W święto Wniebowstąpienia (25 maja) o godz. 11,30 odbędzie się w Król. Nowejwsi w lokalu p. Grzeszewskiej wielkie zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Na powyższe zebranie zaprasza wszystkich parafjan Król. Nowejwsi

KOMITET.

Golub

Golub. (Wypadek tyfusu). Lekarz stwierdził u jednej dziewczynki wypadek tyfusu.

Kowalewo

— **Kowalewo.** Za kradzież podczas jarmarku została w dniu 17 bm. skazana przez Sąd Grodzki w Brodnicy Bronisława Maciejewska na 1 rok więzienia.

— **Kowalewo.** (Echa głośnych zajść). Kowalewo znane jest w kronikach sądowych z różnych procesów jakie odbywały się na tle walki o stanowisko burmistrza między wiceburmistrzem **T. Przybyszewskim** członkiem Stronnictwa Narodowego, a burmistrzem **Küchlerem**. Przed kilku laty Przybyszewski przy pomocy swoich przyjaciół politycznych postarał się o zawieszenie burmistrza Küchlera i sam zajął jego miejsce. Panowanie Przybyszewskiego nie trwało jednak długo, intryga wyszła na jaw — p. Przybyszewski musiał nie zbyt chlubnie opuścić stanowisko.

Zacięty jednak Przybyszewski nie zrezygnował i rozpoczął walkę z burmistrzem Küchlerem na innym terenie, starając się wykorzystać rzesze bezrobotnych przeciwko burmistrzowi. —

Dnia 14 maja 1932 roku doszło do skandalicznych zajść. Podburzeni bezrobotni napadli na burmistrza Küchlera, a z tłumu posypały się okrzyki wzywające do zamordowania burmistrza. Epilog tych zajść rozegrał się przed Sądem Okręgowym w Toruniu. Na ławie oskarżonych zasiedli: Antoni Kemp, Florjan Kurzyński, Jan Heldt, Jan Mrówiński, Bronisław Kurzyński oskarżeni o czynny opór władzy oraz Julian Jesionowski, Bronisław Grubert, Józef Wiśniewski, Bronisław Szlachciński, Józef Szlachciński i Tadeusz Przybyszewski, Br. Lisewski oraz Jan Kędzierski pod zarzutem nakłaniania bezrobotnych do czynnego wystąpienia celem wywołania rozruchów i wyrzucenia burmistrza z urzędowania.

01049

Sąd ogłosił wyrok zasądzający — Kempa na 19 miesięcy więzienia, Kurzyńskiego Florjana na 1 rok więzienia, (zmniejszając karę na podstawie amnestji do 6 miesięcy), Heldta na 16 miesięcy więzienia (zniżając na podstawie amnestji do 5 miesięcy) i Mrówińskiego oraz Bronisława Kurzyńskiego po 6 miesięcy więzienia każdego, darowując całą karę na podstawie amnestji. **Przybyszewskiego, Lisewskiego i Kędziorskiego z braku dowodów uwolniono.**

Od wyroku tego zasądzeni wnieśli odwołanie. W ub. poniedziałek odbyła się ponowna rozprawa w sądzie apelacyjnym. Sądził sędzia **Kolarz,** oskarżenie popierał prokurator **Zembrzuski.**

Sąd po ponownem rozpatrzeniu zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do winy, natomiast zmienił karę Kempowi na jeden rok, — Heldtowi na 6 miesięcy więzienia. Co do innych wyrok I instancji w całości zatwierdzono. —

— **Walne Zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P..** W niedzielę dnia 7 maja br. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Kowalewie w lokalu p. Juśkowiaka, — przy udziale 80 członków oraz delegata Zarządu Wojewódzkiego z Torunia.

Zebranie zagaił przewodniczący Komisji Administracyjnej p. Szałucki Józef. Po przeczytaniu porządku obrad i przeczytaniu protokułu z ostatniego zebrania przystąpiono do wyboru marszałka, którym wybrany został przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Zw. Inw. Woj. R. P. z Torunia p. Kazimierz Dąbrowski.

Marszałek zebrania na wstępie swego przemówienia wyjaśnił cel dzisiejszego nadzwyczajnego zebrania i przedstawił zebranym okoliczność, która skłoniła wyższe władze organizacyjne do wprowadzenia w roku ub. Kom. Administracyjnej w Miejscowem Kole w Kowalewie. Następnie udzielono głosu przewodniczącemu Kom. Adm. p. Szałuckiemu, który zdał sprawozdanie z działalności Komisji Administracyjnej od 17 czerwca 1932 r. do czasu walnego zebrania. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. O ruchliwej pracy świadczyć może fakt, że Kom. Adm. załatwiła spraw w czasie swego urzędowania 386, oraz zdobyła 17 nowych członków.

Ze sprawozdania skarbnika, p. Stefana Ciechanowskiego o stanie majątkowym Koła oraz o stanie gotówkowym Kasy Pogrzebowej dowiedziano się, że majątek Koła na dzień 7 maja br. wynosi 1.288.39 zł. z czego stan gotówkowy kasy pogrzebowej ulokowany w Banku K. K. O. w Kowalewie, wynosi 362,— zł. W miejsce nieurzędującej Komisji Rewizyjnej — przeprowadzona została rewizja przez wyżej wymienionego delegata Zarządu Wojewódzkiego przed walnem zebraniem, który po stwierdzeniu wszystkich kwitów dochodowych i rozchodowych jak i ksiąg kasowych wniósł do walnego zebrania wniosek o udzielenie absolutorium, które też jednogłośnie zostało uchwalone. W dyskusji nikt głosu nie zabierał, wobec czego przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego weszli:

Jako przewodniczący Józef Szałucki, zastępca przew. Krzywdziński Wł.. — Wydział Koła: jako sekretarz Stan Żuławski zast. sekr. Kazanowski Wł., jako skarbnik Stefan Ciechanowski, jako zast. skarbn. Rumiński Bolesław.

Komisja Rewizyjna pp.: Magdziński Władysław, Brzozowski Władysław, Lisewski Jan, Monika Maćkiewiczowa.

Sąd koleżeński pp.: Słupkowski Józef, Kossek Józef Orzechowski Antoni, Rożycki Adam i Szymańska Zofja.

Delegaci na zjazd, Krzywdziński Władysław, i Kossek Józef.

W wolnych głosach referował przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego projekt nowego rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dn. 17 marca 1933 r. Wśród zebranych zabierali głos m. in. p. p.: Magdziński i Krzywdziński Władysław.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął marszałek walne zebranie wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej R. P. i Jej Prezydenta jak również i I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wkońcu odśpiewano jedną zwrotkę — „Boże coś Polskę".

Obecny

Z różnych stron

+ *Lidzbark.* (Sensacyjne aresztowanie kupca, pod zarzutem oszustw skarbowych). Wielką sensację wywołała w Lidzbarku sprawa aresztowania kupca Romana Bożeńskiego pod zarzutem dokonywania oszustw skarbowych.

W toku dochodzeń ujawniono, że Bożeński wywabiał przy pomocy różnych chemikalji znaki unieważniejące znaczki stemplowe, które następnie po raz drugi zużywał. Podczas rewizji domowej dokonanej przez władze skarbowe znaleziono u Bożeńskiego większą ilość znaczków stemplowych unieważnionych, które zamierzał puścić w obieg.

W kilku wypadkach udowodniono Bożeńskiemu, że wywabione przez niego znaczki zużył przy podaniach do władz skarbowych i do Oddz. Banku Polskiego w Lidzbarku.

— **Sierpce.** Dnia 20. bm. o godz. 21,10 we wsi Mojnowo pow. sierpeckiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w czasie wesela u Stanisława Kazimierczaka, wybuchł pożar w stodole. Pastwą płomieni padło 40 domów mieszkalnych, 53 stodoły, 50 szop i innych mniejszych budynków. Straty wynoszą około — 212.000 złotych.

RUCH TOWARZYSTW

— **Powstańcy i Wojacy OK VIII Placówka Wąbrzeźno.** Miesięczne zebranie placówki odbędzie się w środę 24 maja o godz. 8 wieczorem w sali p. Szymańskiego pod Orłem.

Zarząd uprasza o obecność wszystkich członków wspierających, celem przystąpienia do prób P. O. S. Zarząd.

— **Zebranie Związku Właśc. Nieruch.** — Dnia 25 maja br. o godz. 5-tej w lokalu p. Klimka odbędzie się zebranie Związku Właścicieli Nieruch., na które zaprasza się wszystkich członków. Uprasza się przynieść uchwały Woj. Sądu Admin. na zebranie.

ZA ZARZĄD:

(—) Z. Gaszyński, prezes (—) A. Makowski

— *Cech Fryzjerski.* Dnia 28 maja br. odbędzie się w Wąbrzeźnie, w lokalu p. Klimka o godz. 2 po połud. nadzwyczajne walne zebranie cechu fryzjerskiego, na Wąbrzeźno i powiat. Zaznacza się, że w razie nie przybycia dosyć członków po przerwie godzinnej. Starszy cechu dalej zebranie będzie kontynuował. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Baczność Restauratorzy i Karczmarze na miasto i powiat Wąbrzeźno.** W poniedziałek, dnia 29 bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Klimka o godz. 10.30. Ze względu na bardzo ważne sprawy koncesyjne i podatkowe, które wspólnie odsyłamy do Izby Skarbowej w Grudziadzu, uprasza się o gremjalne przybycie wszystkich członków. **Zarząd.**

— **Miesięczne zebranie Klubu Sportowego „P. O. S."** odbędzie się wśrodę, 31 maja br. o godz. 8-ej wieczorem w hotelu p. Klimka.

Porządek obrad: 1) wybór członków sądu honorowego, 2) ćwiczenia w sekcjach, 3) wolne głosy. O liczny udział prosi **Zarząd.**

— **Zieleń.** Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Sroki. Zarząd.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka** — Wąbrzeźno. ul. Mickiewicza nr. 1.



W środę, dnia 24 maja br. o godz. 2-giej rano zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana matka

ś. p.

Marjanna z Kotlewskich Pokorowska

przeżywszy lat 58

o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi

Wąbrzeźno, dnia 24 maja 1933 roku

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego odbędzie się w sobotę 27 bm. o godz. 9,30, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz.

Zaraz do wynajęcia

na korzystnych warunkach **Cukiernia i Kawiarnia „Grand Café"** w Golubiu Rynek (najlepszy punkt) wraz z mieszkaniem 3 pokojowem i kuchnią, pracownią, piwnicami i piecem cukiern. Lokal pierwszorzędny 14 mtr. długi, wielkie modne okna, bardzo dogodne wejście. Lokal nadaje się również na każde inne przedsiębiorstwo — oraz

wielki „Dom Towarowy"

dawniej firma M. A. Kiewe — Golub Rynek 9, jest zaraz do wynajęcia — lub do sprzedania

Łaskawe zgłoszenia skierować do firmy

Abram Lewin, — Golub Rynek 30

lub w administracji „Głosu Wąbrzeskiego"

Nowe nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczem i w postępowaniu nakazowem mają stale na składzie w każdej ilości

ZAKŁADY GRAFICZNE BOLESŁAWA SZCZUKI

Wąbrzeźno — Mickiewicza 1

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p.

Hieronimowi

jak i też w jakikolwiek sposób wyrazili nam z powodu ciosu, który nas dotknął, swoje współczucie składamy nasze

najserdeczniejsze podziękowanie

Zielińscy

Załatwiam wszelkie

SPRAWY PISEMNE

jak: reklamacje, odwołania, prośby, skargi oraz różne wnioski w sprawach **podatkowych — sądowych,** administracyjnych, wojskowych i tp.

Leonard Kołecki

Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 18 przy Targowisku

Od 1 lipca lub września potrzebne ładne słoneczne 3 pokojowe

mieszkanie

Zgłosz. przyjmuje admin. „Głosu Wąbrzeskiego"

Ogłaszajcie w „Głosie Wąbrzeskim"

Jaja wylęgowe

kur czystej rasy Plymouth-Roks (jastrzębiate) ma na sprzedaż po bardzo niskiej cenie

Józef Kurzyński

Wąbrzeźno, Wolnosci 24

PIEGI

usuwa pod gwarancją AXELA - KREM

Słoik tylko 2,— zł.

J. GADEBUSCH

Poznań, Nowa 7. Sz.

PIERWSZE NAJNOWOCZEŚNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE"

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Tylko 2 dni! W środę, dnia 24 bm. o godz. 8^{45} i w czwartek (święto) o g. 5 i 8^{45} wiecz.

wspaniały film dźwiękowy pod tytułem

„Królowa południa"

oraz słynny proces Rity Gorgonowej

do tego wesoły nadprogram i tygodnik

Następny program **Czarujący chłopiec** z Henry Garatem

Wieczorem od godziny 7-mej **DANCING**

Książnica Kopernikańska w Toruniu